Nro 39.

KURYER LITEWSKI

W WILNIE DNIA 15 MAIA V. S. 1812 ROKU.

z Petersburga, d. 4 maia. JEGO IMPERATORSKA MOSC Naymiłościwiey potwierdzić Raczył mundur dla Urzędników IMPERATORSKIEY Biblioteki publiczney, którego opisanie iest następuiące. — Uroczysty mundur, ma bydź sukna granatowego, kroiu takiego, iak bywaią zwyczaynie mundury cywilne; kołnierz i obszlagi granatowe examitné, na kołnierzu haft złoty, podług przyłączonego rysunku; podszewka granatowa, damisowa. Do tego munduru używać się maią spodnie, kamizelka i ponczochy białe.—Powszedni mundur, sukienny, również koloru granatowego; zklapami; guziki we dwa rzędy, kołnierz odkładany z axamitu granatowego, bez haftu; obszlagi sukienne granatowe; podszewka sukienna tegoż koloru; pantaliony sukienné tegoż koloru; do tego munduru pozwala się nie używać szpady i nosić bóty.—Guziki równie do uroczystego, iak i powszedniego munduru, maią bydź metallowe z herbem IMPERATORSKIEY Biblioteki publiczney, iak w rysunku przyłączonym. Używanie mundurów, podług powyższego opisu, służy: Bibliotekarzóm, Dozórcy rękopismów, i pomocnikóm ich. Jeśli zaś ciż urzędnicy, prócz wyrażonych obowiązków, zaymuią ieszcze inne mieysca służby publiczney; tedy munduru uroczystego, Bibliotece właściwego, nie są obowiązani nosić; również Dyrektor i iego pomocnik, ieżeliby nie mieli innego mieysca w służbie publiczney, prócz w Bibliotece, używaią munduru wyżey opisanego, uroczystego i powszedniego, z przydaniem do uroczystego złotego haftu na obszlagach, iaki daie się około kołnierza. Skrybenci maią nosić takiż mundur, iaki naznaczony iest dla Urzędników Biblioteki, tylko bez haftu. (*z Gaz. Senac.*)

Na rozkaz Nayiaśnieyszey Imperatorowey Jeymości *Maryi Fedorowny*, Rady Opiekuńcze zakładów dobroczynnych, w obu stolicach Państwa, *Petersburgu i Moskwie*, przez dodatek udzielny do Gazety *Petersburskiéy*, podały do wiadomości powszechney imiona osób, które, w ciągu roku zeszłego 1811, uczyniły ofiary na rzecz tychże zakładow. Zbiór ogólny z darów tych wynosi, podług wyliczenia następuiącego: na rzecz domu wychowania w *Petersburgu*: 2442 rub. 75½ kop.; dla domu wdów tamże, na utrzymanié dzieci, będących przy matkach w tymże domu mieszkaiących: 50 rubli; na rzecz szpitala chorych ubogich: 8,409 rub. 30 kop., a ze skarbony kaplicy tegoż szpitalu 7,179 rub. 41 kop.; na rzecz domu wychowania w *Gatczynie* 500 arsz. płótna, wartości 400 rubli; nadto dla tegoż domu wychowania, para koni i dóm, którego materyał oceniono 970 rubli. Na szkołę głuchoniemych płótna 300 arszynow, wartości 240 rubli; na rzecz domu wychowania w *Moskwie*: 6,106 rub. 50½ kop.; na rzecz szpitala ubogich chorych w *Moskwie*: 1175 rub. 44¼ kop.

Przez Ministeryum krajowego Oświecenia potwierdzeni zostali w stopniu Dozorców honorowych Szkół powiatowych, w gubrenii *Pskowskiéy*: Szkoły *Cholmskiey*, Marszałek szlachecki Konsyliarz Nadworny *Jakub* Xiążę *Szachowski*; Szkoły *Noworżewskiey*, Konsyliarz tytularny *Koromalin* i Szkoły *Porchowskiey* Rejestrator Koleski *Bucharow*; w gubernii *Czernichowskiey*: Szkoły *Królewieckiey* Assesor Koleski *Bardakow*; w gubernii *Katarynosławskiey*, Szkoły *Pawłogradzkiey*, Porucznik *Czerniowski* i w gubernii *Kurskiey*. Szkoły *Koroczyńskiéy* Buchalter Koleski *Bakszeiew*.—Xiążę *Szachowski* ofiarował dla Szkoły, w mieście *Cholmie* dom bardzo dobrze zbudowany, z oficynami i budowami do niego należącémi i ogrodem, na zaprowadzenie szkoły 200 rubli i nadto przyiął na siebie utrzymywać pięciu uczniów ze stanu ubogiego; *Bardakow* okazał gorliwość swoię przez zachęcenie szlachty i mieszczan do zapisania znakomitey summy na szkołę *Królewiecką* i przez nabycie domu dla teyże szkoły; *Koromalin* obowiązał się nasamprzód naiąć przystoyny dom dla szkoły *Noworżewskiey*, później szkołę podług determinowanego planu, własnym kosztem wybudować, zakupić potrzebne xięgi i wnosić corocznie po 200 rubli, prócz tego ofiarował na raz ieden 50 rubli; *Czerniawski* przeznaczył z dochodów własnych dla szkoły *Pawłogradzkiey*, na raz ieden 2000 rubli; *Bakszejew*, oświadczył wystawić dla szkoły *Koroczyńskiéy* i dla mieszkania urzędników szkolnych dóm dwupiątrowy; a *Bucharow* zapisał na rzecz szkoły *Porchowskiéy*, corocznie po 200 rubli i na raz ieden 100 rubli.

Przez cały prawie miesiąc kwiecień nie mieliśmy ciepła i chociaż zdarzały się czasem piękne dni wiosenne, bardziey nam iednak zimę przypominały. Ale dnia 1 t. m. mieliśmy wcale piękną pogodę i czas ciepły. Publiczność tuteysza świetnym sposobem witała powracaiącą wiosnę, zabawami w *Peterhofie*. Nayiaśnieysze Imperatorowe *Elżbieta Alexiejewna i Marya Federowna*, Wielcy Xiążęta i Wielka Xiężniczka raczyli bytnością swoią zaszczycić zgromadzenie. Zbiór ludu był nadzwyczaynie wielki. Policya tuteysza, w każdem zdarzeniu okazuiąca szczególnieyszą roztropność i czynność, utrzymała i tu nayleрszy we wszystkiém porządek. W nocy z 1 na 2, t. m. przeszedł dobroczynny deszczyk, i uyrzeliśmy wszystkie przyiemności wiosny. (*Pocz. półn.*)

Kupiec *moskiewski*, *Symon Kraszennikow*, przedstawił do Ministeryum spraw wewnętrznych proby drótu żelaznego, różney grubości, który się ciągnie w fabryce iego, a bardzo iest przydatny na robienie zgrzebeł i kard. Już wielu fabrykantów używaią tego drótu i pochwalaią go dla cienkości, równości i długości. P. *Kraszennikow*, przykładaiący się gorliwie do wzrostu manufaktur kraiu naszego, dla których produkt ten niеodbicie iest potrzebny, ma iego wielki zapas i przedaie w *Moskwie* w własnym domu, który iest położony w *Jakimańskim* oddziale miasta, w kwartale 6, pod Nm 541. Wreście gotów iest w każdym czasie uskuteczniać zlecenia odzywaiących się do niego fabrykantów, stosownie do ich żądania.

Do magazynu tuteyszego *sukien rossyyskich*, położonego na przeciw *Pałacu zimowego*, w domu *Kusownikowa*, temi dniami, przyszły z *Moskwy* nowe rękodzieła, z fabryki tameczney *Alexandrowa*; jakoto: axamity wróżnych kolorach nierozrzynane, lewantyna gładka, w kwiaty, i t. d. (*Poczt. półn.*)

z Rygi, dnia 1 maia. P. *Nierot*, porucznik abszytowany, mieszkaiący w *Dorpacie*, oświadczył chęć wystawienia kosztem własnym półk strzelców konnych z ochotników szlachty; IMPERATOR JEGO-

MOSC raczył zezwolić na przywiedzenie do skutku tey iego patryotyczney ofiary; a w reskrypcie JW. Ministra woyny do JO. Xiążęcia *Rostowskiego Łabanowa*, Jenerała Infanteryi, Gubernatora Woiennego Ryskiego i Kawalera, na rozkaz JEGO IMPERATORSKIEY MOSCI, wyrażone Naywyższe ukontentowanie dla P. Porucznika *Nierot*, zapewniaiąc mu razem nagrodę, odpowiednią tak znakomitéy ofierze. Obywatele gubernii *Inflantskiey*, ze swoiey strony, oświadczyli się czynić dla niego wszelką w tém pomoc. Słusznie więc można się spodziewać, że to przedsięwzięcie, tak piękné, z prawdziwey miłości oyczyzny pochodzące, opieką Naywyższą zaszczycone, pożądany weźmie skutek. (*Zusch. Ryski.*)

z Odéssy, d. 28 marca. Témi dniami otrzymaliśmy z *Petersburga* wielce szacowne dzieło, o handlu w porcie naszym i w ogólności na morzu *czarném*, wydane w języku francuzkim, przez P. *Sicar*, negocyanta tuteyszego i członka Sądu handlowego, pod tytułem: *Listy o Odessie*, (*Lettres sur Odessa*). Tém więcey ono zasłużyło na nasz szacunek, że, sprawdzaiąc na mieyscu wszystko to, co w niém iest umieszczone, rzetelnie i prawdziwie pięknym stylem opisane znaleźliśmy. Jeden z tuteyszych urzędników przedsięwziął dzieło to przełożyć na język rossyyski. Bez wątpienia, uderzy to każdego uważnego czytelnika, dzieła samego, że *Odessa*, od roku 1803, w wielkié zamieniła się miasto. Ale czytelnik tłumaczenia więcey się zadziwi ieszcze, znayduiąc w przypiskach, do niego przydanych, że oryginał, do roku 1811 dochodzący, starym się iuż wydaie. Od iego wyyścia na świat wiele iuż zaszło odmiany. Ludność dzisieysza, w porównaniu do tey, iaka iest w dziele tém położona, niezmiernie wyższa. Domy tak się pomnożyły, że na ulicach głównieyszych za plac sam płacą 10-15000 rubli. Ludność też całego kraiu *noworossyyskiégo*, tak urosła, że z trudnością przychodzi kupić kawał ziemi, a jeżeli się gdzie przedaie, cena do niepoięcia wysoka. Tak np. w *Taurydzie*, maiątek pewny, kupiony za 13,000 rubli, przedano za 150,000 rubli; a przykłady podobne są bardzo częste. Mamy iuż rożrachunki i przesyłki wexlowe do różnych miast *europeyskich*. Aby dać wyobrażenie o wzroście przemysłu u nas, dość iest przytoczyć dwa przykłady: 1) Trzey *Grecy*, nie maiąc 10,000 rubli kapitału spólnego, ułożyli się prowadzić tu handel spółkowy; po czterech leciech takowey spółki zrobili rozrachunek i każdemu z nich przypadło w czystym zysku po 169,000 rubli; 2) *Grek* także ieden na 150 dziesięcinach ziemi założył ogród owocow, *Bakezu* tu nazywanych, i w pierwszym roku miał czystego zysku 7,200 rubli. (*Poczta póln.*)

z Orla, d. 7 kwietnia. W nocy, na dzień dzisieyszy, na rzékach *Oka i Orlik*, trzeci iuż raz, tegoroczného wiosny, lód zupełnie przepędziło, woda wezbrała się niezmiernie i przez cały dzień ieszcze przybywa, tak dalece, że iuż wszystkie domy, między rzekami témi położone, całkiem prawie zatopione zostały. Mieszkańcy tuteysi powiadaią, iż podobną powódź mieli przed 26 laty i obfity urodzay na rok teraźnieyszy przepowiadaią. (*Poczta póln.*)

z Wiednia, d. 29 kwietnia. Arcy Xiąże następca tronu, udawszy się z *Presburga*, przez *Holitsch* do *Brünn*, dla odwiedzenia tam Arcy-Xiążęcia *Ferdynanda*, powrócił tu d. 22 b. m.—Biega pogłoska, że Xiąże Karol *Schwarzenberg* powróci tu wkrótce z *Paryża* i że ważne w woysku *Austryackiém* obeymie dowództwo.—Cesarzowa wyiechać ma tego lata do wód w *Teplitz*.—Sławnego aktora teatru tuteyszego P. *Brokmana*, niedawno zmarłego, pochowano tu z wielką okazałością. Na pogrzebie iego byli obecni wszyscy współtowarzyszé iego wiedeńscy.

Gdy ani z xięstwa *Warszawskiego*, ani z *Wołoszczyzny* nie pędzą teraz bydła, spodziewać się przeto należy, albo zupełnego braku mięsa, albo przynaymniey znacznego podniesienia się ceny iego. Po wsiach okolicznych niemożna go iuż codziennie dostać.

Wiele Panów *Rossyyskich*, bawiących się zeszłey zimy we *Włoszech*, powraca teraz tędy do oyczyzny.

Niedawno mieszkaniec ieden *wiedeński* chciał sobie, osobliwszym sposobem, śmierć zadać: przywołał kata do swego domu na dzień pewny; gdy ten wszedł do pokoiu, gospodarz drzwi zamknął i klucz do kieszeni schował, a potym do zmieszanego nieco kata rzekł: sprzykrzyłem sobie życie i postanowiłem one zakończyć, wezwałem cię, żebyś mi w tem dopomógł; lecz gdy kat niechętnie się brał do tego, natychmiast pokazał mu w jedney ręce 6 dukatow złotem, w drugiey pistolet nabity mówiąc: pieniądze te będą nagrodą za twą uczynność, a ieśli niechcesz spełnić prośby móiey, śmierć cię samego spotka. Kat, chcąc, iak można, wyrwać się z tak niespodziewanego dla siebie kłopotu, zręcznie mu odpowie: chętnie wypełnię, czego żądasz, zamawiam tylko sobie, żebyś mi pozwolił prawnie wypełnić tę dla siebie usługę, podług obyczajów urzędu moiego i postąpienia z tobą, iako z winowaycą: gdyż ia takim tylko życie odbieram; na co gdy się zgodził gospodarz, kat zaczął od skrępowania mu rąk, a wyiąwszy potem klucz z kieszeni związanego, otworzył drzwi i zamknąwszy gospodarza, czym prędzey pobiegł do policyi z oznaymieniem o całey rzeczy. I obywatel ten natychmiast pod straż wzięty został. (*Gaz. Berlin.*)

z Presburga, d. 28 kwietnia. Arcy-Xiąże Palatyn wyiechał d. 25 po południu do *Wiednia*.

Dnia 25 b. m. odprawiła się tu 102ga sessya seymowa.

Ze Lwowa, d. 5 maia. Dnia 30 p. m. przechodziły przez nasze miasto 2 bataliony pieszego półku *Kotulińskiego*.—Tegoż dnia nadciągnęła tu kompania minerów.—Dnia 1 b. m. przechodziły 2 bataliony pieszego półku Xięcia *de Ligne*, udaiąc się na nowe stanowisko. (*z Gaz. Lwow.*)

z Pragi, dnia 13 kwietnia. Zwierzchni urzędnik ekonomiczny *Fischer*, leśniczy *Bahringer*, iako pierwsi doświadczyciele, Hrabia *de Canal* z swoią udowodnioną gorliwością dla pożytku powszechnego, uczynili bardzo wiele w celu ugruntowania tego przekonania, iż wyrabianie syropu i cukru z burakow podobném iest i pożytecznem. Znayduie się iuż kilka fabryk w *Czechach*, które syrop, a po części cukier, z buraków wyrabiaią. Między temi wszystkiemi celuie przez swoię znaczność i przez swoie urządzenie do wyrabiania, w wielkiey ilości sposobne, ta fabryka, którą P. *Jakób Veitth*, posiadacz włości *Libach*, w cyrkule *Leytmeryckim*, niedaleko *Melnika w Libochu*, założył i do doskonałego przyprowadził stanu.

Przeszło 1,000,000 funtów z własney uprawy otrzymanych buraków wyrobiono w tey fabryce, podczas przeszłey zimy, częścią na syrop, częścią na białoświetny cukier; częścią na suchą białą mąkę cukrową. Syrop niemoże bydź rozeznanym od syropu z trzciny cukrowey wydobytego, a cukier biało-świetny, tudzież mąka cukrowa iest płodem, z którego *Czechy* pysznić się mogą: ponieważ prawdziwemu cukrowi w kolorze, słodyczy i smaku zupełnie iest równy. Blizko 10,000 funtow takowey mąki cukrowey mogłaby ta fabryka w tym roku dostarczyć, która na przyszły rok nawet pławiony (rafinowany) cukier mieć obiecuie; czego dotąd, gdy pierwsze urządzenie tak wiele czasu i ofiar kosztowało, niemożna było uczynić.

Prócz tego wyrabia ta fabryka, z odchodów wódkę, która w mocy wódkę żytnią przewyższa, rum i arak, który zagraniczny całkiem niepotrzebnym czyni, i karmi 60 sztuk bydła; przez co ta fabryka znowu ważney potrzebie kraiowey zaradzać dopomaga.

Jeżeli zważymy, że przez to karmienie bydła wyrabianie pognoiów w ilości zyskuie; że brak pognoiów dotąd nayważnieyszą iest przyczyną, dla którey w *Czechach* nieuprawia się więcey zboża; łatwo się przeko-

namy, że do tey fabrykacyi potrzebna uprawa buraków i uprawie zboża nie na szkodę, ale na korzyść wychodzi. (*z Gaz. Lwow.*)

z Paryża, dnia 28 kwietnia. Cesarz Jegomość, dnia wczorayszego podpisał kilka umów ślubnych, w liczbie których, umowę Barona *Pelet de Loizere*, Referendarza i administratora jeneralnego lasow koronnych, z Panną *Otto*, córką posła francuzkiego w *Wiedniu*.

Dnia 20 t. m. weszło do *Bordeaux* kilka statków, zbożem ładowanych.

Donoszą, iż ostatnich dni miesiąca lipca, będzie dana reprezentacya opery, pod tytułem: *Jerozolima oswobodzona*. Administracya akademii Cesarsko-Muzyczney nie zaniedba naymnieyszych starań, któreby dzieło to uczyniły godném wielkości przedmiotu, zawieraiącego w sobie naypięknieysze pamiątki dawnego rycerstwa i wypadków, uwiecznionych twórczem, nieśmiertelnego *Tassa* piórem.

z Pau, (dep. piryn. niż.) d. 24 marca. Przed kilką dniami przechodziło przez miasto nasze 6 pułkow Polskich, powracaiących z *Hiszpanii*, do *Paryża*: 3 z nich, 1,2,3 nazywaią się *nadwiślańskiemi*, drugie 3 pułkami Wielkiego Xięstwa *Warszawskiego*, które przez kilka lat ciągle zostaiąc w *Hiszpanii*, składały część woyska *arragońskiego* i z chlubą się pokazały w wielu rozprawach.

Całe miasto nasze iest teraz w wielkim ruchu. W tymże czasie, kiedy przychodzą tu różne pułki cudzoziemskie, z *Hiszpanii* powracaiące, i wielka liczba ieńcow *hiszpańskich* do *Francyi* idących, odbieramy wiadomości, iż niezadługo będziemy mieli bardzo liczne woyska, z *Tuluzy* do *Hiszpanii* ciągnące.

W *Perpignan* także oczekuią licznych woysk do *Hiszpanii* przeznaczonych. (*z Gaz. Petersb. Ross.*)

z Kopenhagi, d. 11 kwietnia. Stosownie do rozkazu Króla Jegomości naszego, uczyniono tu następuiące ogłoszenie, wydane przy paradzie, d. 1 t. m.

„Liczba woysk Naszego Sprzymierzeńca, konsystuiących w kraiach przyległych Xięstwu *Holsztyńskiemu*, znacznie zmnieyszoną została, z przyczyny, że znaczne ich oddziały w inną udały się stronę; uznaliśmy więc za rzecz przyzwoią, podobnie jak w roku 1809, wysłać do kraiow pomienionych woyska nasze, któreby mogły bydź w stanie, dadź odpór nieprzyiacielowi, jeśliby chciał na nie napadać. Stosownie do tego rozkazuiemy, część woysk naszych, znayduiących się teraz w *Holsztynie* i *Jutlandyi północnéy*, wysłać do Xięstwa *Holsztyńskiego* tak, iżby one, złożywszy dywizyą, były w każdym czasie na pogotowiu do marszu, za pierwszym odebranym rozkazem. Dowództwo nad tą dywizyą porucza się Naszemu Jeneral-Leytnantowi *Ewaldowi*. Dzielić się ma ona na dwie brygady: pierwsza z nich będzie pod rozkazami Jeneral-Majora *Wegenera*, druga pod dowództwém Jeneral-Maiora *Dorriena*. (*z Gaz. petersb. ross.*)

D. 2 maia. Dnia 7 przeszłego miesiąca, Hrabia *Dernath*, dotąd minister przy dworze *Sztokolmskim*, będzie sprawował tęż dostoyność przy dworze *saskim*. (*z Koresp. hamb.*)

z Chrystyanii, d. 9 kwietnia. Towarzystwo *Dobra Norwergii*, niedawno ogłosiło wiele nagród uczonych, z których kładziemy następuiące: 500-800 talerów, za opisanie naylepsze kopalni miedzi w *Raeras*; 300-600 talerow, za naylepsze opisanie topograficzne jednego z 4rech miast głównych wielkorządztw *Norwergii*; 300-800 talerow za opisanie topograficzno mineralogiczne iedney z prowincyy *Norwegskich*; 50-500 talerow, za naylepsze poema liryczné, którego rzecz ma bydź wzięta z dzieiow kraiowych; 500-1000 talerow, za naylepiey wypracowaną wiadomość, dokładną i dowodami autentycznémi wspartą, o produktach, lesnych i zmnieyszeniu się ich, w ostatnich pięddziesięciu latach; cztery nagrody 200-500 talerow sciągaią się do handlu miast, a między innémi względem proiektowanego podniesienia, dawnego miasta *Hammer*; inné względem podania sposobu lepszego użycia wielu istót kopalnych i roślinnych, &c; w ogóle zadań 44; a summa nagród za nie 15,500 talerow. Mało iest towarzystw uczonych w *Europie*, któreby więcey łożyły na zachęcenie do nauk, umieiętności i sztuk. (*Dzień. pańs. franc.*)

z Bazylei, dnia 15 kwietnia. Hrabia *Gottorff* wyiechał ztąd w ostatnią niedzielę, dnia 12 t. m. i udał się drogą do *Frankfortu*; zapewniaią, że stamtąd poiedzie do *Wiednia*. Na odjezdzie rozdał wiele podarunków i wielką oświadczał wdzięczność różnym osobom, od których doznawał grzeczności.

Kopiąc głęboko ziemię w zamku jednym, w kantonie *Argowii*, dla odkrycia zrzódła wody, znaleziono sklep, a w nim trumnę, zawieraiącą w sobie szkilet rycerza, od nóg do głowy zbroią odzianego; w jedney ręce trzymał puginał, w drugiey rękoieść pałasza gołego: u nóg miał szablę turecką i krzyż: co daje powód domyślać się, iż to musiał bydź rycerz do Krucyat należący. (*Korresp. Hamb.*)

z Berlina, d. 18 kwietnia. W tuteyszych szpitalach woyskowych francuzkich, codziennie wychodzi bardzo wiele szarpi. Że zaś dostarczenie iey, w teraznieyszych okolicznościach, niemałych wymaga kosztow i trudności podlega; przeto czyni się odezwa do mieszkańców tuteyszych, którzy i dawniey w zdarzeniach podobnych, ochoczo podeymowali takową posługę, iżby do *Kantoru dozorowego*, w Ratuszu *Berlińskim* będącego, przynosili samą szarpię, albo przydatne na nią płótno. (*z Gaz. petersb. ross.*)

Od brzegow Menu, d. 7 kwietnia. Tegoroczny jarmark we *Frankforcie* bardzo źle poszedł. Wszystkie okoliczności strzymywały cudzoziemców od zakupowania znacznych partyy towarów. Niektóre tylko, iako: skóry i sukna dosyć pomyślnie się sprzedawały; na inné zgoła nie było odbytu. Niektórzy z kupców tu przybyłych, zamyślaią wyieżdżać do *Lipska*, lepszey dla siebie szukaiąc tam pomyślności. Przedaż towarów osadniczych, do *Frankfortu* przywiezionych, odłożoną została do dnia 27 kwietnia, z przyczyny, że tam wielka ieszcze ilość znayduie się z dawnieyszego przywozu, i spodziewaią się, że, po upłynieniu wspomnionego terminu, można będzie ie sprzedać. (*z Gaz. petersb. ross.*)

Dnia 17. Wielki Xiąże *frankfortski* nie uwolnił nawet własnego maiątku od podatków i ma zapłacić czwartą część procentu od iego wartości.

Wiadomości Rozmaite.

W gubernii *Penzeńskiey*, w mieście powiatowém *Insar*, żyie dotąd Cygan, nazwiskiem *Woronin*, maiący wieku lat 120; familia iego składa się z 17 osób mężczyzn samych; syn ma lat 81, naystarszy z pięciu wnuków 51, naystarszy zaś z dziewięciu prawnuków ma lat 16, a praprawnuk lat 8. Powiadaią, że prapradziad ten dość ieszcze żwawy, a niekiedy, obyczaiem narodu swego, śpiewa i skacze. (*poczta półn.*)

W gubernii *tulskiey*, w mieście powiatowém *Bielewie*, dnia 8 marca, *Axinia Rohożynowa*, powiła razem dwóch synów i córkę: dzieci te dotąd są żywe, matka szczęśliwie odbyła połóg i iest zdrowa.

Piszą z *Czernichowa*, pod dniem 6 kwietnia: Wszyscy gospodarze wieyscy starają się o wynalezienie sposobu łatwego, iakby naypożyteczniey przykrywać stolowania wdomach mieszkalnych, żeby się ciepło w nich utrzymywało i sam dóm od zepsucia mógł bydź oszczędzony. Niektórzy, z wielkim kosztem, przykrywaią stolowanie cegłą z wapném, albo, robią osobną na to mieszaninę, dodaiąc do gliny zwyczayney część pewną wapna i piasku: chłopi zaś powszechnie piaskiem je nasypuią. Jak pierwszym, tak i drugim sposobem, obciążaiąc tylko zbytecznie domy, nie dogadza się istotney potrzebie. Wapno przegryza drzewo, a bez niey cegła, glina i piasek szczepią się w zimie: szczury niezmiernie się gnieżdżą, robią swe nory i rozkopnią piasek; przez szczeliny wiatr przechodzi, od zimna zaś zewnętrznego, a ciepła wewnętrznego, osobliwie w domach włościańskich, po-

wstaie w stolowaniach wilgoć, która tak iest szkodliwą dla zdrowia ludzkiego, i same stolowania prędko się od niey psuią. Uwagi podobne pobudką były iednemu z tuteyszych obywateli, który oddawna się zatrudnia około doskonalenia gospodarstwa wieyskiego, użyć pewnego sposobu, doświadczonego pierwiey przez niegoż, na stolowaniach w izbach mieszkalnych domowników iego. Izby te były zawsze zimne i zawsze w nich utrzymywała się wilgoć, tak dalece, iż zimą do mieszkania niepodobnémi się stawały. Sposób cały w tém się zamykał, iż po zdjęciu piasku ze stolowania, nakrył je kostrą pieńkową, ktòrey warsta miała grubości do sześciu calow; przez co mieszkania te zrobiły się nadzwyczaynie ciepłe i zawsze suche. Powtórzone potém doświadczenia przekonały, że kostra, lekkością swą nie obciążaiąc domu, po kilku leciech tak się zlega, że grubość warstwy do połowy się zmnieysza, nabywa przez to większey mocy, wiatru i wilgoci zwnętrzney nie przepuszcza: szczury zaś, niemogąc zcierpieć, zapachu iey, wynoszą się zupełnie z domów. Wynalazek ten, tym iest pożytecznieyszy, że każdy wieśniak, w jednym albo dwòch leciech może zebrać, z własnego zasiewu konopi, potrzebną dla siebie ilość kostry, która, iako na karm dla bydła nieprzydatna, marnie ginie, albo na gnóy się obraca. Można też stolowanie wprzódy cienko wysmarować gliną, a po iey wyschnieniu kostrą naściełać. Dostrzeżono iednakże, że sama tylko kostra pieńkowa do tego iest przydatną; wszelka zaś inna, nie maiąc podobnych iey własności, nie może tak ściśle się zlegać, a następnie i bydź równie trwałą.

Robią teraz w *Paryżu* papier inkaustowy (*papier d'encre*), na którym bez inkaustu pisać można. Robi się zaś tak: w zimną wodę kładzie się kilka gałek galasu; gdy ten namoknie, trzeba w wodzie umaczać papier i wysuszyć. Pisze się potém na nim rozwilżonym w wodzie lub ślinie koperwasem, a głoski wydaią się zupełnie, iakby inkaustem pisane.

Anglik *Manning*, który poznawszy naprzód język i obyczaie *Chińskie*, potém przez czas nieiaki bawił w *Chinach*, wyda wkrótce opis swoiey podróży, która zapewne nad inne lepiey oczekiwaniu wszystkich odpowie.

Gazeta z *Bordeaux* donosi, że, gdy w *Nimes* postawił ktoś na podworzu wytkaną skórę lisią, tak się tym widokiem kury przelękły, iż w wieczor między kurzemi iaiami znalazło się iedno wielkie i naksztalt walca drugie, na którego skorupie wyciśnięta była postać lisia.

Król Rzymski w iak naylepszym zostaie zdrowiu, i wszyscy którzy go widzą, unoszą się nad pięknym iego wzrostem: przeieżdza się często po darniowym wale ogrodu *Tuilleryyskiego*. Dwie owce hiszpańskie, wozek iego ciągnące, podarowała królowa Hollenderska, która ie tey przysługi wyuczyć kazała. Król Rzymski, lubo rok dopiero maiący, siedzi iuż prosto w wozeczku i trzyma leyce, które potém przydano. Paź, niosąc w ręku srébrną tacę z owsem, idzie przodem, i tak wiedzie za sobą ten ładny zaprząg.

Po śmierci iednego Pastora w Hrabstwie *Leicester*, (*w Anglii*) nazywaiącego się *Stagemort*, który naksztalt wielu ziomków swoich, lubił iśdź za rozmaitemi swoiemi fantazyami i uroieniami, znaleziono następuiący testament.— „Zostawiam moim dziedzicòm 50 psów rozmaitego gatunku; 100 par spodni; 400 par trzewików; 100 par bótów; 80 peruk (nosił zawsze własne włosy); 80 poiazdów i wozów; 30 taczek; 200 motyk i łopat; 50 siodeł z skórami; 80 pługów (które ieszcze nigdy niebyły używane); i mnóztwo lasek i kiiów; 60 koni i wołów (które ieszcze niebyły zaprzęgane); 200 wideł i haków; 75 drabin, 50 bagnetów, pistoletów, szpad i inney broni; pełny wielki wóz nieoprawnych książek (pomiędzy którémi niebyło ani iednego kazania); nakoniec iednę szkatułę, zawieraiącą w sobie 500 funtów sterlingów.„ Ogólnym dziedzicem tego wszystkiego był iego naybliższy krewny, naiemny robotnik w *Londynie*. Mówią także o tym osobliwym człowieku, że co wieczór, przed udaniem się na spoczynek, zamykał swoiego służącego i swoię sługę w osobnych izbach; poczym wystrzelił z fuzyi i spuszczał z łańcucha zaiadłe psy.

Nowy a niezawodny sposób wygubienia liszek owadowych, ogłoszony przez Cesarsko-Austryackiego Radcę Gubernialnego P. Sedlaczek.

Wczasie wschodu słońca, lub wieczorem o godzinie 6tey, a to od strony wschodu z rana, a wieczorem od strony zachodu, obeyrzeć trzeba bacznie drzewo z góry do dołu, dla wyśledzenia zawiązków i gniazd liszek. Łatwo to poznać: liszki bowiem o tym czasie, opuszczaią żywe zewnętrzne dalsze gałęzie drzewa i skupiaią się w pośrzodku onego w mieyscach, gdzie gałęzie wyrastaią. Bierze się potém kiy długi wedle potrzeby, przy którego końcu umacnia się pióro umaczane dobrze w oleiu lnianym lub konopnym, albò też w oliwie, którym naciera się, nieporuszaiąc bardzo drzewa, wspomnione zawiązki i gniazda. Zaręczyć można, iż w kwadrans potém wszystkie liszki pozdychaią, a we dwa dni spadną na ziemię martwe i uschłe.

Ogłoszenie Od Rządu Uniwersytetu.

Rząd Uniwersytetu ostrzega wszystkich, iż Kandydatom do stanu nauczycielskiego, Klerykom Seminaryum głównego, i Studentom nie wolno iest pieniędzy pożyczać i długów zaciągać bez wiedzy i zezwolenia ich zwierzchności. Jest zaś naybliższą szkolną zwierzchnością Kandydatów, ich Prefekt, Kleryków Regens Seminaryum, a Studentow Dziekan Fakultetu Toż samo rozumieć się ma o uczniach Gimnazyum Wileńskiego, zostaiących pod zwierzchnością Dyrektora i iego Pomocnika. Ktokolwiek stosować się nie będzie do tego postanowienia, sam sobie przypisze, ieżeli podawane skargi i prożby do Rządu Uniwersytetu, o zaciągnione długi, przęz wyżey wymienione osoby szkolne, zostaną bez skutku.

w Wilnie dnia 15 Maia		Barometr cale	linie	Termometr stopnie	Odmiany powietrza
11	z rana	27	8 1	+ 4	
	po południu	27	8 3	+ $9\frac{1}{2}$	pochmurne
	w wieczor	27	8 3	+ $7\frac{3}{4}$	
12	z rana	27	8 5	+ 6	
	po południu	27	9 0	+ $6\frac{1}{2}$	pochmurne
	w wieczor	27	9 2	+ 5	
13	z rana	27	9 3	+ $3\frac{1}{2}$	
	po południu	27	9 4	+ $6\frac{1}{2}$	pochmurne
	w wieczor	27	9 3	+ 7	
14	z rana	27	8 8	+ $2\frac{3}{4}$	
	po południu	27	8 1	+ 4	pochmurne
	w wieczor	27	8 0	+ $3\frac{2}{1}$	

Cena Targowa Wileńska

Od dnia 12 Maia do dnia 19 tegoż		rub:	kop
Beczka Kommissyyna	Zyta surowego - -	11	—
	Pszenicy - - -	18	—
	Jęczmienia - - -	10	—
	Gryki - - -	9	—
	Owsa - - -	11	—
	Grochu - - -	8	—
	Faska Masła - -	7	—
	Funt słoniny wędzoney -	—	15
	Funt mięsa wołowego -	—	6
	Assygnacya 100 rubli -	22	60
	Dukat - - - - -	2	95

Za Pozwoleniem Cenzury Wileńskiey — W Drukarni przy Redakcyi.